Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502 - P. K. O. Nr. 151.100.

4000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. **M. 90.000**, z odnosz. do domu **M. 100.000**. Zamiejsc. **M. 100.000**. Zagranicą **Mk. 160.000**

Nr. 227. — Rok VI. **Kraków, środa 19 września 1923 r.** Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Ziemianie przeciw konserwatystom krakow.

Kraków.

Z kół ziemiańskich otrzymujemy następujące uwagi:

W obronie Ks. Metropolity Szeptyckiego, **a z zarzutami na obecny rząd wystąpił niedawno „Czas“ z niepopularnym i niefortunnym artykułem — pomieszczając tuż** obok artykuł **w sprawie** zajęcia drewna i opału z lasów **dworskich po** cenach rekwizycyjnych, a zachęcający właścicieli lasów do wnoszenia rekursów w swej obronie.

Skutkiem tych artykułów i ich zestawienia padły ostre słowa w paru dziennikach na terenie krakowskim przeciw ziemiaństwu, nazywając „Czas“ organem obszarniczym i wychodząc z założenia, że „Czas“ reprezentuje opinję ziemian.

Otóż jest to zapatrywanie mylne. Przy **Czasie** grupuje się nieliczna garstka, parę wielkich latifundjów i kilka jednostek, nie wyłącznie ziemiańskich, więc jako organ całego ziemiaństwa uważany być nie może. Nic dziwnego, że z powodu tej obrony słusznie poniekąd dostało się **Czasowi**.

Jednak zarzuty, jakie przy tej okazji spadły na ziemiaństwo polskie, są zupełnie nieuzasadnione i spowodowane wpływem chyba podniecenia, jaki wywołał niepopularny artykuł **Czasu** — więc takie zdania, jak: lizanie stóp Hohenzollernom, sprzedawanie majątków na brylanty dla kokot etc. — chyba tylko na ten karb zaliczyć można!

Bo może nikt tyle, jak ziemiaństwo polskie na Wschodzie, nie ucierpiał wskutek agitacji kleru ruskiego — a w przeważnej części przeszło ziemiaństwo całą martyrologię, do której dzieła takie, jak „Pożoga“ są tylko fragmentami, a nikt nie zaprzeczy, że zasłużyło się wybitnie na polu walki przy odbudowie ojczyzny jako dzielni oficerowie i ochotnicy — wielu poległo w obronie ziemi ojczystej, zasłaniając swemi piersiami wraz z inteligencją i chłopami. Tylko okupanci nasi wiedzieli, kto robił powstania polskie, kto uczył pokryjomu, pod groźą deportacji, dziatwę polską; tylko oni liczyli się z patrjotycznem ziemiaństwem. Stale i wytrwale też je zwalczali i politykę eksterminacyjną z niem prowadzili.

Postępy kilku jednostek nie godzi się generalizować i na karb ziemiaństwa liczyć. Z drugiej strony trudno żądać tylko pewnych ofiar od tegoż i traktować ich poprostu jak obywateli II. klasy, gorzej jak nieraz mniejszości narodowe. Nie można je uważać jako warstwę taką, która ma zaspokoić głód ziemi, rozdając za darmo swe majątki — która jedynie — zwalniając innych) podatkami i daninami napełni skarb i uzdrowi walutę polską, które przytem półdarmo odda zboże i wyżywi miasta — zwalczy drożyznę, a przytem lasami swemi odbuduje kraj, opali mieszkańców wsi i miast i znowu za cenę, za którą w zamian nic nabyć nie jest w stanie. Bo przytem Musi ta warstwa robotnika, produkującego to zboże (tanie) dobrze zapłacić. musi tego robotnika ubezpieczyć od wypadków, na starość — zapełnić Kasy chorych i Zakłady ubezpieczeń dla agitacji partyjnych — jak te sprzeczności pogodzić?

Nie możemy pochwalić zdania p. H. procesowania się z państwem — ale musimy się bronić przeciwko nadmiernym ciężarom. — Więc np. co do zajęcia drzewa na odbudowę trzeba wziąć pod uwagę, że włościanie nie tylko od rządu naszego, ale i austrjackiego otrzymywali wybitną pomoc na odbudowę, gdy przeciwnie rząd polski zabronił ekspozyturom budowlanym udzielać obszarnikom jakiejkolwiek pomocy, a szereg właścicieli dóbr na wschodzie dotąd nie był w stanie się odbudować, a materjał wydawany na odbudowę włościanom szedł nieraz na pasek, że w końcu wiele ziemian biedniejszej ludności taniej drzewo sprzedaje. Nikt nie może w takich wypadkach mieć za złe ziemianom bronienia swych słusznych praw.

Wracając jednak do incydentu, o którym na wstępie wspomniałem uważam, iż jest obowiązkiem moim **kategorycznie** stwierdzić, iż **„Czas“** oraz nieliczna grupka konserwatystów, stojących za nim **nie reprezentują** średniego ziemiaństwa polskiego i, **nie mają mandatu do reprezentowania ziemian.**

Sądzę, że takie jasne postawienie sprawy zorjentuje należycie opinję publiczną i spowoduje właściwą ocenę pewnych ludzi i stosunków.

Konferencja między Kanclerzem austrjac. a polskim Prezydentem Ministrów.

Warszawa. (PAT).

Pan Prezes Rady Ministrów przyjął wczoraj na posłuchaniu prezesa federalnej Rzeczypospolitej austrjackiej Mgrs. Seipla wraz z ministrem spraw zagranicznych Dr. Gruenbergerem i szefem gabinetu Ministerstwa spraw zagranicznych Dr. Emilem Junkarem.

Podczas dłuższej rozmowy, która toczyła się w bardzo serdecznym tonie, poruszył kanclerz szereg zagadnień wewnętrznych austrjackich, rzucających światło na odbudowę nowej Rzeczypospolitej, poczem nastąpiła wymiana zdań o przyszłości polsko-austrjackich stosunków handlowych.

Nikt z Polaków nie zginął w Japonji.

Zalew miasta skutkiem orkanu.

Warszawa. (PAT).

Wedle depeszy z poselstwa polskiego z Tokio nadesłanej do Ministerstwa spraw zagran., poselstwo polskie mieści się obecnie w lokalu tymczasowym.

Podczas trzęsienia ziemi nie ucierpiało ani archiwum poselstwa, ani kasa. Żaden z Polaków w Japonji nie zginął, ani nie odniósł ran.

Londyn. (PAT).

Podczas zalewu miasta Tottaro, spowodowanego orkanem, zginęło ok. 5000 osób. Straty materjalne oceniają na 30 miljonów jenów.

Ultimatum Cziczerina do rządu bułgarskiego.

Berlin. (AW).

Jak donoszą z Rygi rząd rosyjski komunikuje oficjalnie, że Cziczerin wystosował ultimatum do rządu bułgarskiego, w którem domaga się wydania mu sztabu generalnego b. białej armji. Prócz tego domaga się Rosja zwinięcia rosyjskiej szkoły w Bułgarji. Poza tem wzywają sowiety rząd bułgarski, by zaprzestał wspierać wszystkie organizacje wojskowe na swoim terytorjum o charakterze anti-bolszewickim. Nie zapomniał równie rząd sowiecki domagać się przy tej sposobności odszkodowania w wysokości 20 miljonów rubli zł. za zamordowanie jednego z członków misji rosyjskiej. Cziczerin twierdzi, że posiada w swoich rękach dokumenty, które wskazują na niewątpliwy udział w tym rządu bułgarskiego.

Uchwały Rady Dzielnicowej Związku Ludowo-Narodowego Zachodniej Małopolski.

Kraków, 18 września.

Jak już donosiliśmy wczoraj, w ub. niedzielę odbyło się w Krakowie posiedzenie Rady Dzielnicowej Zachodniej Małopolski w obecności przedstawicieli powiatów oraz wszystkich posłów tej dzielnicy.

W rezultacie na wysokim poziomie stojących obrad, uchwalono następujące rezolucje:

„Rada Dzielnicowa Związku ludowo-narodowego po wysłuchaniu sprawozdań o położeniu politycznem i przeprowadzeniu nad nimi wyczerpującej dyskusji

1) stwierdza, że rząd polskiej większości w przeciągu trzech miesięcy dokonał wielkiej i planowej pracy przygotowawczej w kierunku naprawy wszelkich działów gospodarki państwowej, a w szczególności w zakresie uzdrowienia naszego skarbu i waluty, tak gruntownie niszczonych w ciągu czteroletnich przeszło rządów lewicowych. Planowość i jednolity kierunek prac i zamierzeń obecnego rządu odcina się wyraźnie od nieudolności i bezplanowości rządów poprzednich i jest właśnie godnem specjalnego podkreślenia świadectwem, że w naszem życiu państwowem nastąpił doniosły przełom, zapowiadający zasadniczą naprawę dotychczasowych stosunków.

2) Rada Dzielnicowa wyraża głębokie przekonanie, że dalsza energiczna i zdecydowana akcja rządu wedle zarysowującego się z już dokonanych prac planu, doprowadzić musi do pomyślnych rezultatów.

3) W szczególności w zakresie naprawy skarbu Rada Dzielnicowa w pełni ocenia ogrom prac, dokonanych przez rząd i polską większość sejmową, jak uchwalenie systemu podatkowego, podatku majątkowego, uporządkowanie eksportu i wprowadzenie opłat wywozowych, zapobieżeniu krzywdzeniu państwa przez zmuszanie dłużników skarbu do zwrotu otrzymanych pożyczek wedle wartości w chwili ich zaciągnięcia, energicznie przeprowadzane oszczędności i przygotowanie podstaw pod zaciągnięcie pożyczki zagranicznej i założenie Banku Emisyjnego. Oceniając te prace i wyrażając zaufanie do programu i energji ministra skarbu, Kucharskiego, Rada Dzielnicowa wzywa Sejm, aby w najkrótszym czasie uchwalił zmiany w ustawach podatkowych, a to w celu zabezpieczenia wpływów podatkowych od spadku marki, oraz, aby uchwalił ustawę oszczędnościową i w ten sposób zapewnił rządowi i ministrowi skarbu skuteczne środki do doprowadzenia zaczętej naprawy skarbu do pomyślnego wyniku.

4) Rada Dzielnicowa z zadowoleniem ocenia działalność ministra spraw zagranicznych, zmierzającą do reorganizacji tegoż ministerstwa i jego zagranicznych placówek, do przeprowadzenia w niem oszczędności i do uczynienia zeń sprawnego aparatu naszej polityki zagranicznej. Rada Dzielnicowa w pełni aprobuje kierunek polityki zagranicznej oraz rezultaty w tej dziedzinie osiągnięte.

5) Biorąc pod uwagę również zamierzenia i prace, dokonane w innych działach gospodarki państwowej oraz działalność rządu, jako całości — Rada Dzielnicowa wyraża mu zaufanie i udziela mu poparcia.

6) W szczególności Rada Dzielnicowa wyraża pełne zaufanie przedstawicielom naszego stronnictwa w rządzie pp. ministrom: Głąbińskiemu, Kucharskiemu, Seydzie i Gościckiemu.

7) Rada Dzielnicowa wzywa uroczyście narodowo myślący ogół społeczeństwa polskiego, aby odpierał od siebie zbrodniczą agitację lewicy, szerzącą zwątpienie i popłoch i przeciwdziałał jej wśród szerokich mas pogłębianiem zaufania do rządu narodowego i większości na której rząd ten się opiera".

Rezolucje powyższe zostały przyjęte jednomyślnie z tem, że punkt 6, mówiący o zaufaniu dla przedstawicieli naszego stronnictwa w rządzie został przyjęty przez aklamację wśród burzliwych oklasków, treść jego uchwalono przesłać natychmiast telegraficznie na ręce p. ministra dra Stanisława Głąbińskiego.

Więzienie za niepłacenie podatków!

Represje w Niemczech, któreby się przydały i w Polsce.

Rząd niemiecki wydał rozporządzenie, które przewiduje karę więzienia, za sabotaż ustaw podatkowych, przyjętych ostatnio przez parlament niemiecki. Ten krok rządu wywołany został przez agitację zwłaszcza kół nacjonalistycznych, które wzywają do nie uznawania wspomnianych ustaw.

Krwawe rozruchy komunistyczne w Bułgarji.

30 osób zabitych i rannych w czasie szarży policyjnej.

Sofia (PAT.).

Komuniści zamierzali onegdaj odbyć na rynku zgromadzenie. Policja poczyniła zarządzenia, aby temu przeszkodzić i wezwała tłum do rozejścia się. **Komendant oddziału policyjnego** został zastrzelony z rewolweru. Policja rozpędziła w końcu tłum, czyniąc użytek z broni palnej, przyczem **30 osób zostało bardzo zranionych bądź zabitych.** Niepokoje nie ponowiły się.

Sromotna klęska rządu czeskiego w Słowacji.

Olbrzymie zwycięstwo bloku opozycyjnego.

Wiedeń (PAT.).

Dnia 15 września odbyły się w całej Słowacji wybory gminne, które przyniosły klęskę rządowi i dały zwycięstwo stronnictwom stojącym na gruncie autonomji Słowacji.

W Preszburgu na ogólną liczbę 45 mandatów wybranych zostało 13 chrześcijańsko społecznych, 6 komunistów, 3 żydów, reszta zaś mandatów rozdzieliła się w ten sposób między inne stronnictwa, że większość uzyskał blok opozycyjny.

Sprawy obywatelstwa polskiego dla mniejszości narodowych i Liga Narodów.

Haga. (PAT).

Stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wydał na życzenie Rady Ligi Narodów opinję (avis), że sprawa obywatelstwa niektórych byłych obywateli niemieckich zamieszkałych w Polsce podlega kompetencji Ligi Narodów i że rząd polski stosownie do artykułu czwartego traktatu o mniejszościach winien przyznać obywatelstwo polskie wspomnianym wyżej osobom, o ile w chwili przyjścia ich na świat rodzice ich mieszkali na obszarze należącym dziś do Polski. Polska domagała się także, aby rodzice ci byli tam zamieszkali w dniu 31 stycznia 1920, tj. w dniu wejścia w życie traktatu o mniejszościach.

Powyższa opinja jest niejako uzupełnieniem wynikającem ze stanowiska, jakie stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości zajął poprzednio w sprawie kolonistów niemieckich w byłej dzielnicy pruskiej.

Dolarowe interesy sopockiej jaskini gry.

Polscy gracze przy jednym stoliku ze szpiegami rosyjskimi. — Dolary płyną.

Gdańsk 16 września.

W sopockiej jaskini gry zaprowadzono przed niedawnym czasem w nowozbudowanej części inowację. Oto przy 5-ciu stołach, do których ma się dostęp za osobną zapłatą, zaprowadzono **stawki dolarowe.** Wszystkie stoły są obstawione — **przy wszystkich grywają li tylko obywatele polscy.** Przypatrując się tym nałogowym graczom, tracącym po 50—100 i więcej dolarów — zachodzimy mimowoli w głowę, **skąd przybywający z Polski obywatele zebrać mogli tyle dolarów, chociaż wywóz dewiz zagranicznych jest zakazany. Wśród grających przeważają ludzie ciemnej przeszłości — paskarze, lichwiarze koni z Grudziądza, Poznania i innych miast polskich.**

Powszechną uwagę zwraca również grywający przy stolikach dolarowych szpieg rosyjski Romanowicz oraz jego kochanka. Romanowicz pełnił podczas wojny funkcję agenta ochrony i „działał" w Kopenhadze, skąd jednak po rewolucji rosyjskiej został wydalony przez rząd duński do Libawy. Z Libawy przybył on do Gdańska i współpracuje z bolszewickim szpiegiem **Bieljaninem** razem z **Astapowem i Kobyleckim.** Romanowicz jest najwidoczniej doskonale opłacany — a pracuje podobno na wszechstrony — skoro może pozwalać sobie na grę dolarową. Jak widzimy, zasiada przy stolikach dolarowych dobrane towarzystwo.

Zbrojenia jugosłowiańskie

na granicy bułgarskiej.

Sofia. PAT.

Bułgarska Agencja telegraficzna. Rząd bułgarski otrzymał zawiadomienie, że **na pograniczu bułgarskiem odbywa się koncentracja silnych oddziałów wojskowych jugosłowiańskich.** Koncentracja ta, jak ze strony jugosłowiańskiej zapewniają, ma na celu zapobiedz przekraczaniu granicy jugosłowiańskiej przez bandy komitadżi. W związku z tem oświadczył rząd bułgarski, że nie dopuści do formowania się podobnych band na terytorjum bułgarskiem i że w tym kierunku poczynił odpowiednie zarządzenia.

Malwersacje w „Banku Centralnym" w Warszawie.

Aresztowanie dyrektora banku.

Warszawa 17 września.

Jak już donosiliśmy w Warszawie władze skarbowe wpadły na trop **olbrzymich nadużyć popełnionych w Banku Centralnym.** Wpłynęła mianowicie skarga od prokuratury, w której opisywano nadużycia oraz oskarżano głównie jako głównego winnego dyrektora Witolda **Zawadzkiego.**

Z początku sądzono, iż jest to jakiś objaw zemsty; dochodzenie wszakże, które zarządzone zostało przez prokuraturę, musiało jednak ustalić zgoła co innego. wczoraj bowiem w nocy **Witold Zawadzki został aresztowany i oddany do rozporządzenia władz sądowych.**

Szczegóły co do wysokości i charakteru nadużyć są narazie trzymane w tajemnicy.

Przemysł powiększa drożyznę czy rolnictwo?

Polskie wyroby przemysłowe są już droższe od zagranicznych! — Niemożność konkurowania z zagranicą. — Kraj z najtańszym robotnikiem i chlebem będzie sprowadzał wyroby przemysłowe od obcych! — Przemysł nie spełnił swej roli. — Dlaczego społeczeństwo nie interesuje się temi sprawami?

Kraków we wrześniu.

Z powodu drożyzny gnębiącej przeciętnego obywatela, wytwarza się w miastach szczególniej duże zdenerwowanie. Poszukuje się winowajcy i poza motywami natury ściśle **walutowej** oraz **politycznej** bardzo często występują argumenty natury i charakteru **stanowego**. Jesteśmy w zasadzie wrogami polityki stanowej, więc trudno nam, zwłaszcza w kwestjach natury czysto ekonomicznej, stosować tę metodę przy ocenie takiego zjawiska, jak drożyzna, równocześnie jednak chcielibyśmy rozprószyć błędne majaczenia na tem tle powstałe.

Utarło się mianowicie w miastach przekonanie, iż sprawcami głównymi drożyzny są **producenci rolni**. Przemilcza się natomiast fakt, **że przemysłowcy nasi** istotnie uprawiają lichwę drożyźnianą. Przemilcza się zaś dlatego, że przemysł w Polsce jest w przeważnej części **nie polski**, daje on jednak pomoc finansową stronnictwu socjalistycznemu i utrzymuje partję w zamian za co ma w niej gorących obrońców.

Jakże bowiem sprawa przedstawia się? Kto tu winien.

Gdy zboże u nas nie przenosi 90 proc. parytetu złota, wyroby przemysłowe znacznie go przekroczyły. **Najdroższe są wyroby włókiennicze, które osiągnęły rekordową wysokość, dwa i pół razy wyższą, niż złoto.**

Skutki tego zaczynamy odczuwać już nietylko bezpośrednio, jako drożyznę, ale i pośrednio, co jest bodaj jeszcze gorsze. Oto. jak donoszą z Gdańska, **polskie wyroby włókiennicze są już wypierane z rynku gdańskiego i krajów nadbałtyckich przez wyroby niemieckie. Ceny wyrobów polskich przekroczyły już poziom cen światowych.** Oznacza to **niemożność konkurowania z zagranica**, zamknięcie wywozu dla połowy conajmniej produkcji Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Zduńskiej Woli, Ozorkowa, Tomaszowa, Białegostoku i Bielska. Oznacza to zmniejszenie produkcji w dziesiątkach fabryk, **zmniejszenie zarobków dziesiątków tysięcy robotników. Oznacza to wreszcie, że rolnik, robotnik, inteligent polski, otrzymujący za swą pracę część norm przedwojennych, za odzież, bieliznę płacić musi drożej, niż przed wojną.**

Wytwarza się dziwaczna, nieprawdopodobna sytuacja: **Kraj z najtańszem zbożem, tanim robotnikiem, zaopatrzony obficie w węgiel, naftę, drzewo, a więc dający przemysłowi idealne warunki, jest w gorszej sytuacji z własnym przemysłem, niźli gdyby go nie miał wcale i sprowadzał wyroby przemysłowe z zagranicy.**

Coś i — ktoś jest tutaj w nieporządku, nie spełnia swej roli, swego obowiązku. Najgorsze zaś, — że społeczeństwo, szerokie masy nie orjentują się w tej sprawie, nie próbują nawet interesować się nią.

Trzeba bowiem sobie uprzytomnić, że z przemysłu żyją nietylko bezpośrednio w nim zatrudnieni robotnicy, technicy, ale również ci, którzy pośrednio na obsługiwaniu tej ludności (kupcy, rzemieślnicy, urzędnicy itp.) na istnieniu ośrodków przemysłowych opierają swój byt.

Ujawnia się tutaj i drugi paradoks naszej sytuacji: **Rolnicy-ziemianie** (bo oni przecież głównie produkują na zbyt dla miast), ci, których warsztaty pracy ucierpiały w wojnie niemniej od przemysłu, **rolę swoją w życiu gospodarczem kraju spełnili**, dostarczyli krajowi obfitej i taniej (w stosunku do przemysłu) żywności. Odbudowali produkcję rolną prawie bez pomocy państwowej, a odwrotnie — zagrożeni są likwidacją swych warsztatów.

Przemysł, który miał i ma stałą pomoc państwową, roli swej nie spełnił.

A przecież ziemianie — „obszarnicy", to „reakcja", którymi się ciągle straszy, przeciw którym szczuje się masy ludowe, gdy przemysłowcy: **Poznańscy, Barcińscy, Teplitze, Szereszewscy** itp. — to przyjaciele, sprzymierzeńcy naszych „demokratów", lewicowców, socjalistów.

Produkcja rolna jest w rękach polskich, przemysłowa —przeważnie w **żydowskich**, niemieckich.

Stosunki zagraniczne, rola Stinnesa w Niemczech, pouczają nas wymownie, jak wielki wpływ mają potentaci przemysłowi na losy kraju. Niemcy interesują się każdym krokiem Stinnesa, w poszczególnych sprawach zwalczają go, w innych popierają. Stinnnes jest kapitalistą, ale jest i Niemcem. Walczy o interesy przemysłu, ale przemysłu niemieckiego, o niemiecką potęgę gospodarczą. To też jeżeli chodzi o sprawy ogólne, nawet socjaliści niemieccy idą częściej razem ze Stinnesem, niż przeciw niemu.

Role Stinnnesów u nas, w Łodzi naprzykład odgrywają: Poznańscy, Barcińscy, Biedermanny — żydzi i Niemcy. Czy dbają oni tak o rozwój gospodarczy Polski, jak Stinnes — Niemiec? **Czy wiemy wogóle, co oni robią i jak?**

Czas, by społeczeństwo polskie zajęło się temi sprawami, poznało ich mechanizm, wady i zalety, znalazło sposoby oddziaływania.

Miljardowe oszczędności z powodu zakazu importu artykułów luksusowych.

Rząd w walce ze zbytkiem. — Smutna wiadomość dla naszych pań. — Nie będą panowie dyrekterzy rozbijać się samochodami. — Polska bez pomarańcz i fig.

Warszawa 17 września.

Jak już donosiliśmy, Główny Urząd dla wywozu i przywozu zamierza w najbliższych dniach ogłosić **zakaz importu do Polski jedwabiu, automobili i owoców południowych.** Zakaz motywowany jest wymogami skarbowemi i koniecznością **oszczędzania walut obcych**, które za wspomniane towary luksusowe w dużych ilościach odpływają za granicę.

Zakaz importu jedwabiu obejmie więc przedewszystkiem **jedwabne pończochy, chusteczki, bieliznę** itd., dziś bowiem społeczeństwo nasze, zwłaszcza zaś panie poprostu szaleją z rozrzutności na kupno owych zbytkownych rzeczy. W kraju bieda, a olbrzymie sumy wędrują corocznie za granicę na te jedwabne szmatki.

Zakaz importu **automobili** (z wyjątkiem ciężarowych) jest również bardzo na czasie. Dziś każdy dyrektor pierwszej lepszej instytucji musi mieć zaraz samochód i to już nie austrjacki czy niemiecki, ale koniecznie **angielski**, bo ten jest najdroższy. I nasza biedna P. K. K. P. ogałaca się z funtów szterlingów byle „pan dyrektor" mógł paradować po mieście eleganckim autem.

Pod zakaz importu owoców południowych podpadną natomiast: **banany, ananasy, figi, daktyle, winogrona i pomarańcze. Cytryny natomiast jako środek leczniczy, nie będą objęte zakazem.**

Jak się dowiadujemy, **zakaz powyższy zaoszczędzi dla kraju kilkanaście miljardów, przy czem lista zakazanych artykułów zagranicznych będzie stopniowo rozszerzana.**

Upadek szowinistycznej, antypolskiej partji ukraińskiej.

Partja trudowa przed likwidacją. — Hasła szowinistyczne nie znajdują oddźwięku wśród Ukraińców. — Księża ruscy chcieliby rej wodzić.

Lwów 18 września.

Ukraińska Partja Trudowa, przegrawszy kampanję, zaczętą na wszystkich frontach i rozdzieliwszy się na małe i wrogie sobie partje **chyli się stanowczo ku upadkowi.** Mimo wieców agitacyjnych, dla których wyzyskują nawet odpusty cerkiewne i mimo, że na mówców zapraszają posłów wołyńskich, bo tamtejszych krzykaczy nikt słuchać nie chce, **wybitniejsi działacze usuwają się z pod jej wpływów, a włościanie odwracają się do niej.**

Jedyny organ tej partji „Diło", straciwszy dawnych zwolenników, **bojkotowany**, doprowadzony do upadku materjalnego, zmniejszył już objętość pisma do połowy. Powszechnie twierdzą, że **likwidacja Partji Trudowej musi nastąpić już w najbliższym czasie.**

Wybitny udział w przygotowaniu pogrzebu Partji Trudowej biorą także udział ruskie koła klerykalne, które chciałyby chwycić ster społeczeństwa ruskiego w swe ręce dla ratowania bardzo podkopanego autorytetu cerkwi.

Polsko-belgijska izba handlowa powstaje w Łodzi!

Łódź 16 września.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła **w Łodzi ma powstać belgijsko-polska izba handlowa.**

W sprawie tej toczą się pertraktacje między warszawską izbą, a czynnikami łódzkimi.

Nad organizacją izby pracuje wicekonsul belgijski w Łodzi p. **Chapuis.** W przyszłym tygodniu w sprawie tej ma się odbyć konferencja zainteresowanych osób, przyczem przeprowadzone będą prace wstępne.

Utworzenie w Łodzi belgijsko-polskiej izby handlowej ma na celu unormowanie handlu między Polską a Belgją, a przedsiębiorstwa i osoby, należące do izby handlowej będą specjalnie honorowane przez przemysłowców belgijskich.

Ford zamierza zbudować fabrykę samochodów w Polsce.

Kraków we wrześniu.

W prasie czesko-słowackiej ukazały się w swoim czasie wiadomości o zamierzonym jakoby projekcie Forda założenia w republice Czecho-Słowackiej „fabryki samochodów, a nawet wymieniano Pardubice, jako siedzibę przyszłej fabryki. Pogłoski te zaniepokoiły tamtejszy przemysł automobilowy, który wypowiedział się bardzo ostro przeciw zamiarom wtargnięcia Forda do R. C. S. Istniejące tu fabryki automobilowe w zupełności zaspokajają zapotrzebowania rynku czechosłowackiego, a automobil „Fatra" typu podobnego do Forda (wyrób koprzywnickiej fabryki) zbliża się ceną do automobilu Forda.

Wobec stanowiska zajętego przez sfery przemysłowe czechosłowackie w tej sprawie, **Ford zmienił podobno swój zamiar i zajął się projektem założenia swego oddziału i wybudowania fabryki samochodów w Polsce, jako najbardziej nadającego się w tym celu kraju, posiadającym wytrawnego robotnika i tanią robociznę, jak również najlepiej położonym dla eksportu automobilów na Wschód i do Rosji.**

Konsekracja bazyliki w Warszawie.

Warszawa (A. W.).

W niedzielę odbyła się tu uroczysta **konsekracja Bazyliki pod wezwaniem Serca Jezusowego.**

Konsekracji dokonał ks. kardynał Kakowski. Na uroczystościach byli obecni: Prezydent Wojciechowski, ministrowie Głąbiński i Kiernik, oraz przedstawiciele Sejmu, władz wojskowych i miejskich.

Co się dzieje w całej Polsce.

O zaopatrzenie inwalidów wojennych. — Zaliczki na pensje oficerskie. — Wolno polować na kuropatwy. — Tow. polsko-bułgarskie stawia pomnik Warneńczykowi. — Marka pocztowa za miljon marek. — Węgiel dla urzędników państwoych. — w38 osób w „pudełkach od sardynek". — 99 miljardów 432 miljonów wy-niesą oszczędności złotowe w P. K. O. — Zamachowcy bolszewiccy w rękach polskiej sprawiedliwości. — Tajemniczy trup w Grudziądzu. O uniwersytet w Łodzi.

Ministerjum spraw wojskowych komunikuje: **agendy zaopatrywania inwalidów wojennych oraz rodzin, pozostałych po inwalidach, po poległych zmarłych wojskowych, których śmierć jest** w związku przyczynowym ze służbą wojskową, przejęło ministerjum skarbu. — **Przyznawanie, wymierzanie i wypłatę tych zaopatrzeń uskutecznią: na obszarze byłego zaboru austrjackiego izba skarbowa w Krakowie, na obszarze b. zaboru pruskiego izba skarbowa w Poznaniu, a na obszarze b. zaboru rosyjskiego izba skarbowa w Warszawie.** Wymienione izby załatwiają również sprawy zaopatrzenia inwalidów, wdów i t. d. z przed wojny światowej. Celem uniknięcia zwłoki w załatwianiu należy się zwracać bezpośrednio do powyższych izb skarbowych. Zarządzenie to nie odnosi się do Górnego Śląska.

*

Ministerstwo spraw wojskowych zezwoliło na wydawanie oficerom w ciągu ostatniej dekady każdego miesiąca zaliczek na poczet ich poborów w pełnej ich wysokości, lub częściowej, ale tylko na wypadek nagłej potrzeby, jak: choroba w rodzinie, śmierć lub inny nieszczęśliwy wypadek.

Zaliczka ta ma być ściągnięta przy wypłacie najbliższych poborów. Do przyznawania tych zaliczek minister spraw wojskowych upoważnił szefów intendentur w poszczególnych DOK. a dla władz centralnych szefa wydziału uposażenia Dep. VII. Int. M. S. Wojsk.

*

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych komunikuje, iż rozporządzeniem z dnia 1 września dozwoliło w bieżącym sezonie polować na kuropatwy. Rozporządzenie powyższe zostało rozesłane województwom.

*

Towarzystwo polsko-bułgarskie w Warszawie zainicjowało wzniesienie pomnika Władysławowi Warneńczykowi w Warnie i na ten cel otworzyło listę składek, na którą uczestnicy wycieczki bułgarskiej podczas pobytu w Warszawie złożyli pięćdziesiąt dolarów.

*

Od piątku sprzedaje **poczta gdańska znaczki po miljonie marek.** Są to znaczki po 100.000 których nie zdołano wskutek spadku marki niemieckiej puścić w obieg, a które przedrukowano. Ilość emisji marek pocztowych w Gdańsku w ostatnim czasie bardzo się ożywiła, stanowią one bezwątpienia jedno z dobrych źródeł dochodu poczty, ponieważ filateliści wykupują całe emisje marek jeszcze przed ich ukazaniem się. Przed 14-dniami znaczek 100-tysięczny był najwyższym w obiegu; potem pojawiły się znaczki 200.000, 500.000, a obecnie miljonowe.

*

W naradzie międzyministerjalnej odbytej w min. przemysłu i handlu z udziałem kom. Bajdy postanowiono z pierwszego przydziału miesięcznego węgla, ofiarowanego przez radcę zjazdu przem. górn. do dyspozycji p. Bajdy przeznaczyć 400 wagonów dla zaopatrzenia w opał urzędników państwowych. Dnia 18-go b. m. odbędzie się posiedzenie reprezentantów zespołów współdzielczych urzędników państwowych i komunalnych celem repartycji powyższych 400 wagonów. **Na zakup węgla udzielone będą urzędnikom zaliczki w wysokości 1/4 pensji dla samotnych i połowę dla obarczonych rodziną,** zaliczki te jednak udzielane będą na rzeczywiste potrzeby urzędnicze związane z zakupem.

*

Przed niedawnem rząd wzniósł pod Warszawą na początku szosy marymonckiej w pobliżu linji kolejowej baraki na tymczasowe pomieszczenie eksmitowanych. Stoi tam sześć baraków angielskich z blachy, takich, jakie czasu wojny używane były jako szpitale na froncie. Budowle te są przezywane popularnie „pudełkami od sardynek". Przedstawiają się zręcznie i dobrze; podwójne ściany z blachy, wewnątrz puste, stanowią dobrą izolację. Wnętrza jasne i czyste.

Obecnie mieszka w barakach 38 osób, przeważnie rodziny wyrobników i dozorców domowych. Smutną stroną tego pomieszczenia jest fakt, że w barakach pozostawać można tylko przez miesiąc; powstaje więc pytanie, co stanie się z bezdomnymi gdy nadejdzie zima?

*

Ogólna suma oszczędności złotowych, złożona w P. K. O. wynosiła w dniu 22 lipca b. r. złp. 2,310.808,59 groszy, co stanowi równowartość 99 miljardów 432 miljonów Mk. Urzędy pocztowo-telegraficzne przyjmują na jedną książeczkę co najwyżej 100 złp. dziennie.

*

Śledztwo w sprawie zamachów na P.K.U. w Białymstoku i Częstchowie dobiega końca. Akt oskarżenia przeciwko sprawcom rzucania bomb ma być gotowy już w przyszłym tygodniu. Wśród oskarżonych, znajduje się dwóch oficerów — jeden z Warszawy drugi z Krakowa — którym udało się w podstępny sposób przedostać się do szeregów armji. **Obydwaj stali na czele dywersyjnej organizacji bolszewickiej w Polsce,** a dla ułatwienia sobie zbrodniczej działalności nie należeli do szeregów miejscowej partji komunistycznej.

*

Grupa robotników w Grudziądzu, zajęta kopaniem rowu do fundamentu na ul. Wybickiego w odległości półtora metra od chodnika wykopała trupa w stanie rozkładu. Według wszelkich przypuszczeń trup leżał zakopany w ziemi już oddawna, bowiem niepodobną już z wyglądu ustalić pochodzenia ani nazwiska zmarłego. Bezwątpienia kryje się tu jakaś dawna zbrodnia, a wydrzeć jej tajemnicę trudno ze względu na odległość czasu.

*

Sprawa wyższej uczelni w Łodzi, którą ma być uniwersytet, posunęła się znacznie naprzód. Komitetowi budowy uniwersytetu w Łodzi idzie obecnie o zainteresowanie sfer przemysłowych, od których zamierza osiągnąć fundusz na budowę. Komitet usiłował nawiązać kontakt z młodzieżą studjującą na wyższych uczelniach celem otrzymania danych statystycznych, jednakże tylko słuchacze Wszechnicy krakowskiej dali odpowiedź na zapytanie komitetu.

Straszne pożary niszczą Polskę!

Szczegóły pożaru teatru w Grudziądzu.

Kraków 18 września.

Obecnie otrzymujemy dalsze szczegóły strasznego pożaru teatru w Grudziądzu.

Pożar powstał w tylnej części budynku, w górze nad sceną, składającej się z najrozmaitszych dobudówek drewnianych i po **kilkunastu minutach już stał cały w płomieniach;** nadzieja uratowania choćby tylko sprzętów teatralnych zmalała do minimum. Podczas akcji ratunkowej, w której brało udział dużo oficerów i policja, nie obyło się bez ofiar; **jeden ze strażników bowiem spadł z płonącego dachu i złamał sobie ręce i nogi wskutek czego walczy ze śmiercią w szpitalu miejskim.**

Według zeznań dozorcy teatralnego i bufetowej w gmachu tym znajdującej się restauracji **trzech mężczyzn około godziny 12 w nocy** uciekało przez ogród. Policji śledczej znane są już dalsze szczegóły przemawiające za tem, że pożar wzniecila **ręka zbrodnicza.**

Ze sprzętów dekoracyjnych spaliło się na szczęście nie wiele; na scenie wobec wystawienia „Ślubów panieńskich" znajdowały się tylko trzy urządzenia dekoracyjne.

Na odezwę do społeczeństwa polskiego, które ma obowiązek utrzymania placówki polskiej tuż nad granicą wpłynęło w pierwszym dniu około **14 miljonów marek.**

Pożar fabryki wagonów w Warszawie.

Warszawa (A. W.).

W niedzielę o godzinie 2 popołudniu wszystkie oddziały straży ogniowej zaalarmowane zostały **wiadomością o pożarze fabryki wagonów Lilpop Rau i Lewenstein. Przyczyny pożaru są na razie nieznane, szkody poważne.**

Jak spłonął Rożniatów.

Lwów 18 września.

Rożniatów, który spłonął onegdaj, to nie miasteczko w pow. kamioneckim, ale ów Rożniatów koło Kałusza pod Stanisławowem. — **Pożar wybuchł w nocy o godzinie 12 w jednym z domów w rynku** i natychmiast ogarnął liczne domy wszystkie bez wyjątku z drzewa i kryte gontami.

Ogień zniszczył w pół godziny całą zachodnią stronę rynku i przerzucił się na południową, gdzie również pochłonął cały szereg domów. Pożar zlokalizowano środkami bardzo prymitywnemi, gdyż Rożniatów zupełnie **pozbawiony jest straży pożarnej, przyrządów do gaszenia i nawet wody.**

Dla ugaszenia pożaru, **musiano spuścić staw. Spaliło się ogółem 26 domów mieszkalnych, wielka ilość zabudowań gospodarczych wraz z całym dobytkiem mieszkańców.**

Ratunek był niemożliwy ze względu na siłę żywiołu, brak środków, **olbrzymią panikę i brak planowej akcji.**

Między innemi spłonęła doszczętnie **stara synagoga rożniatowska z dość bogatą biblioteką hebrajską. Wyratowano tylko „tory". — Straty wskutek pożaru idą w miljardy.** Katastrofa jest tem większa, **że jest to już trzeci z rzędu pożar od wiosny.**

134 domów pastwą płomieni w Choczu.

W osadzie Chocz w powiecie kaliskim wybuchł pożar, który skutkiem wichru objął w parę chwil całe miasteczko.

Spłonęły domy w rynku i okolicznych ulicach. **Ogółem spaliło się 134 budynków, a 90 rodzin pozostało bez dachu nad głową.**

Pożar w Zameczku i śmierć 82-letniego starca.

W nocy z 12 na 13 b. m. wybuchł pożar **w Zameczku koło Żółkwi** w zabudowaniach gospodarza Huzwia. **Całe domostwo wraz z zabudowaniami spłonęło, przyczem pożar przerzucił się na sąsiednie cztery domostwa, które wraz z inwentarzem doszczętnie spłonęły.**

Pożar wybuchł wskutek nieostrożności 82-letniego staruszka Huzara, który **paląc fajkę usnął.** Od spadłego na ziemię ognia, zajął się dom, przyczem **staruszek sam spłonął. Znaleziono już tylko zwęglone jego zwłoki.**

Polska policja wykryła międzynarodowego aferzystę.

Rząd włoski zwrócił się niedawno do władz polskich z prośbą o zarządzenie poszukiwań za niejakim Hejmanem, niebezpiecznym międzynarodowym aferzystą, który po dokonaniu we Włoszech całego szeregu oszustw i szantaży zbiegł rzekomo do Polski.

Za ujęcie rząd włoski wyznaczył nagrodę.

Obecnie dowiadujemy się, że energiczne zarządzenia, poczynione przez policję śledczą na powiat warszawski doprowadziły do pomyślnych wyników. **Heiman został wczoraj ujęty przez policję w Gostyninie.**

Sprawki jego na terenie Polski są obecnie skrzętnie badane.

Czarny kandydat do Ligi Narodów

Abisynia.

Piękne zadanie Ligi Narodów. — Ostatni do niej kandydatami: Irlandja i Abisynja. — Konkurencja mocarstw o wpływy w Abisynji. — Bogactwa tego kraju. — Ludność Abisynji. — Cesarzowie Abisynji: Teodor i Jun. — Negus negesti Menelik obejmuje władzę. — Jego następca Lidj Ljussu. — Regentka państwa księżniczka Zuditu. — Mocarstwa interesowane będą opóźniały przyjęcie Abisynji do Ligi Narodów.

Kraków, 18 września.

(X) Wątpliwości nie ulega, że jednem z najpiękniejszych w zasadzie, a z biegiem czasu może i najpożyteczniejszych instytucji o charakterze międzynarodowym jest **Liga Narodów**, stworzona dzięki szlachetnemu optymizmowi prez. Wilsona, który święcie był przekonany, że będzie ona potężnym środkiem do usunięcia wojen z oblicza ziemi. Pomimo, że Liga Narodów dotąd jeszcze nie sformowała się ostatecznie i pomimo, że znajdują się pesymiści, nie wierzący w to, aby mogła kiedykolwiek spełnić w zupełności swe szczytne zadania — zdaje się, iż wielki Amerykanin nie pomylił się w swoich rachubach. Najlepszym dowodem żywotności Ligi są ciągle zgłaszania nowych państw na jej członków. Ostatnimi czasy zgłosiły się: Irlandja i ta została, jak wiadomo, natychmiast przyjęta, oraz **Abisynia.** Co do tego ostatniego państwa zachodzą pewne trudności natury formalnej, jako to nieuporządkowana sytuacja polityczna tamże i niewykorzeniony handel niewolnikami, a także natury polityczno-dyplomatycznej, ponieważ **Anglja, Francja i Włochy konkurują między sobą o zdobycie decydujących wpływów na losy cesarstwa Etyopji**, jak się oficjalnie tytułuje Abisynja.

Kraj to bogaty i mający wielką przyszłość przed sobą. Dzisiejsza Abisynja, licząca około 800.000 klm. kwadr. (granice nie są dokładnie ustalone) z 8, mniej więcej, miljonami mieszkańców, produkuje: złoto, kość słoniową, sól, bawełnę, gumę, skóry i znaczne ilości zboża. Ze względu zaś na swe położenie geograficzne, odegrać może wielką rolę w rozwoju Sudanu i średniej Afryki. Abisyńczycy są chrześcijanami monofizytami, do ich religji jednak wcisnęło się sporo pierwiastków pogańskich, żydowskich i mahometańskich. Pierwotnymi mieszkańcami Abisynji były plemiona Chanickie, które zmięszały się następnie z semitami. Abisyńczycy są średniego wzrostu, doskonale zbudowani i wytrzymali na trudy, a przytem bardzo odważni, tak, że stanowią materjał na wybornego żołnierza.

Z Europą zetknęła się bliżej Abisynja za czasów rana (króla) **Teodora**, który podbiwszy całą krainę, dotąd podzieloną na kilka niezależnych od siebie prowincji, ogłosił się cesarzem Abisynji w latach 60-tych. Został on w r. 1868 pobity przez Anglików, którzy mu wypowiedzieli wojnę, ponieważ sięgał po krainę Somoli należącą do sfery interesów angielskich. Pobity Teodor popełnił samobójstwo. Po nim objął władzę negus (cesarz) Jun, który zginął w walce ze zwolennikami proroka Sudanu Mahdi'ego. Zięć tego ostatniego **Menelik,** ugruntowawszy swą władzę w całym kraju, przybrał tytuł: **negus negesti** (coś w rodzaju „króla królów“) i nawiązał bliższe stosunki z Europą. Odstąpił on Włochom Massawę w r. 1889, ale gdy zaczęli rościć sobie pretensję do całej prowincji Tigre, wypowiedział im wojnę i zadał ciężką klęskę pod Aduą.

Zwycięstwo to a również wielki talent organizacyjny Menelika spowodowały, że niezależność Abisynji uznały mocarstwa europejskie, a kraj wszedłszy z niemi w stosunki handlowe, przyswajał sobie zdobycze kultury europejskiej, jak koleje żelazne, telegrafy, telefony i t. d. W r. 1909 uległ Menelik atakowi apoplektycznemu, a, nie mogąc osobiście sprawować rządów, mianował swym następcą wnuka **Lidj Ljassu** pod opieką rana **Tassamy.** Menelik zmarł w r. 1913 a Lidj Ljassu w początkach wojny światowej, objąwszy jako pełnoletni władzę, zamierzał przechylić się na stronę przeciwników Ententy. Zapobieżono temu jednak wcześnie, wywołując kontrrewolucję w Abisynji. Negusa negesti zrzucono z tronu, a regentką państwa obwołano jego matkę, księżniczkę Zuditu, córkę Menelika.

Z chwilą wejścia do Ligi Narodów, zabezpieczy sobie Absynja, przynajmniej moralnie, niepodległość. Mocarstwa więc stracą wtedy możność bezpośredniego wyzyskiwania jej dla swych partykularnych interesów i dla tego zapewne nie będą zbyt śpieszyły się z przyjęciem jej do Ligi, wynajdując coraz to nowe ku temu przeszkody.

250 dolarów za wykrycie kradzieży wartości świerć biljona marek.

Kraków we wrześniu.

Rysem charakterystycznym obecnych stosunków walutowych w Niemczech jest **wyznaczenie tylko 250 dolarów nagrody za wykrycie kradzieży kosztowności, przedstawiających wartość 250 miljardów marek conajmniej.**

Nagrodę tę wyznaczył pewien Rosjanin, którego okradziono tymi dniami w jednym z hoteli berlińskich.

Komunikacja między Ruhrą a Rzeszą niemiecką otwarta!

Moguncja (PAT.).

Komunikacja między prowincjami okupowanymi a Rzeszą została otwarta.

Zamach stanu w Hiszpanji ma charakter faszystowski.

Obrona przeciw anarchji lewicowej. — Politycy zawodowi zabagnili stosunki w Hiszpanji.

Paryż. (AW).

„Journal“ zamieszcza wywiad z generałem Martinez Amido, prawą ręką Rivery, o celach dokonanego ostatnio przewrotu w Hiszpanji. W obecnej chwili, mówi informator, nie idzie specjalnie o problem Marokka, chodzi przedewszystkiem o narodowe odrodzenie Hiszpanji. Cały kraj przechodził do ostatnich chwil niegodną anarchję. Liberali i konserwatyści są politykami z zawodu, by utrzymać się za wszelką cenę przy władzy układają się ze skrajnymi grupami. Tego rodzaju stosunkom należy położyć kres, polityką żelaznej ręki.

*

Polityczne koła hiszpańskie, udzieliły przedstawicielowi Havasa następujących informacji o ostatnich wypadkach w Hiszpanji. **Zamach wojskowy, ma charakter zdecydowanie faszystowski, ma on na celu t. zw. oczyszczenie sfer kierujących państwem z polityków zawodowych. W kraju panuje zupełny spokój. Ruch ma również charakter obronny przeciw wpływom skrajnej lewicy, której stanowisko wzmocnił słaby rząd liberalny.**

*

Dziennik „A. B. C.“ donosi, że generał Primo de Rivera po skompletowaniu dyrektorjatu, zamierza rozglądnąć się za wybitnymi politykami, niezaangażowanymi zwłaszcza partyjnie, którzy mają następnie utworzyć gabinet w miejsce dyrektorjatu. **Sam dyrektorjat będzie rządził bez parlamentu.** Obecny bowiem zostanie rozwiązany. Nowe wybory nie zostaną rozpisane tak długo, jak długo będą istniały obecne organizacje polityczne. Co się tyczy czasu trwania dyrektorjatu, trudno na razie powiedzieć, pewnem jest tylko, iż zamierza on sprawować rządy aż do zwołania nowej Izby.

Pod jakimi warunkami udzieli Francja pomocy kredytowej państwom Europy Srodkowej?

Cele polityczne pożyczki.

Paryż. (AW).

Senator Berenger, który jak już donosiliśmy, rozpoczął podróż informacyjną po środkowej Europie, udzielił przedstawicielowi Ajencji Havasa następujących informacji o celach swojej podróży.

Cały szereg zagadnień, tyczących się udzielenia pożyczki niektórym państwom M. Ententy, dalej udziału w odbudowie Austrji, wreszcie ewentualnej pożyczki dla Węgier, stoi przedewszystkiem w ścisłym związku z sytuacją gospodarczą odnośnych państw, a następnie z gwarancjami natury społecznej, politycznej i wojskowej, jakich wspomniane państwa mają udzielić. Dużą wreszcie pod tym względem rolę odegra stosunek między nimi a Francją. Warunki te muszą być zbadane na miejscu, gdyż komisja finansowa senatu chce dokładnie poznać nie tylko ich budżet wewnętrzny, ale i zewnętrzny, jak również budżet reparacyjny oraz budżet długów międzysojuszniczych, wreszcie wysokość odnośnych żądań. Udzielane pożyczki stoją w ścisłym związku z uprawianiem wspólnej z Francją polityki przez państwa M. Ententy.

Rząd bawarski skłania się do zaniechania biernego oporu w Zagłębiu Ruhry.

Monachium. (AW.)

Według ostatnich wiadomości, rząd bawarski po uprzedniem porozumieniu się ze stronnictwami większości, wydał komunikat, w którym aprobuje w zupełności nowy kurs polityki zagranicznej, zapoczątkowany przez Stresemanna i przyrzeka mu swoje w tym kierunku poparcie.

Ta oficjalna enuncjacja rządu bawarskiego zasługuje na bliższą uwagę, gdyż stanowi ona dowód odwrotu od dotychczasowej taktyki oporu, jaką uprawiał gabinet bawarski wobec nowej polityki zagranicznej, stosowanej przez Stresemanna. Wystarczy przypomnieć, iż już po objęciu rządów przez nowego kanclerza rada ministrów bawarskich wyraziła pewnego rodzaju wotum nieufności nowej taktyce wobec Francji.

Bunt czerwonej gwardji w Piotrogradzie.

300 rozstrzelanych!

„Izwiestja“ donoszą, że 2000 czerwonogwardzistów więzionych w „Rusówce“ petrogradzkiej pod zarzutem dezercji, **podniosło bunt, zabiło dozorców i wydostawszy się z więzienia runęło na miasto.**

Wojska zmobilizowane na alarm, zdołały **ująć większą część buntowników, z których trzystu rozstrzelano natychmiast.**

Z DNIA.

W SZKOLE NOWEGO TYPU.

(a) W jednej z krakowskich szkół powszechnych w klasie czwartej polecił nauczyciel, aby wszyscy uczniowie zaopatrzyli się w następujące narzędzia: hybel, czyli strug, piłkę, młotek, obcęgi, świderek, etc. etc. Rozkaz, to rozkaz — pół miljona djabli wezmą — trudno. Kupić muszę, ale radbym wiedzieć, bodaj przez dziurkę od klucza, jak odbywać się będzie ta praca, gdy **50-ciu chłopców 9-letnich** przyjdzie do szkoły z piłkami i zaczną rznąć drzewo, albo gdy wszyscy poczną hyblować. Odpowie mi ktoś, że jedna partja n. p. 10-ciu będzie rznąć drzewo, druga hyblować, trzecia robić dziurki w deszczułkach, czwarta wbijać gwoździe, piąta zaś..... wyciągać te gwoździe. A w takim razie czy nie wystarczyłoby 10 piłek, 10 hebli i t. d.

Panowie nauczyciele! Jeśli nie macie litości dla ojcowskich kieszeni, miejcie chociaż trochę rozgarnienia!

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Człowiek z budki suflera“.

Środa: „Człowiek z budki suflera“.

OPERA I OPERETKA.

Środa: „Bal maskowy“.

Czwartek: „Opowieści Hoffmanna“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Wtorek: „Proces rozwodowy p. B.“.

Środa: „Nieprzyjaciółka“.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. S. L., które odbyło się dnia 8 bm. w Krakowie było poświęcone omówieniu najbliższych zadań Towarzystwa, a w szczególności pracy na Kresach wschodnich i zachodnich. Ze sprawozdań Wydziału Ścisłego i Sekcji Wschodniej okazało się, że praca T. S. L. rozszerza się coraz bardziej, obejmując tak ważny teren działania, jak Górny Śląsk i Wołyń. Na Górnym Śląsku jest rzeczą konieczną przystąpić w najbliższym czasie do otwarcia znacznej liczby ochronek, aby dać opiekę tym dzieciom, których rodzice są zajęci w kopalniach. W Małopolsce wschodniej jest w budowie 37 szkół dla osadników, a zachodzi potrzeba rychłego wybudowania nowych 120. Poza tem należy szczególną opieką otoczyć Spisz i Orawę i Łemkowszczyznę, gdzie buduje się szkołę w Męcinie Wielkiej. Ponadto organizacja czytelń, domów ludowych, i urządzenia szeregu wykładów popularnych będzie wymagać nietylko włożenia znacznej sumy pracy, ale także i pieniędzy. Na te wszystkie pilne prace T. S. L. musi społeczeństwo polskie zdobyć się na znaczną ofiarność, gdyż ze stanowiska państwowego jest niezmiernie ważną rzeczą rychła pomoc dla osadników polskich na Wschodzie i budzenie życia narodowego na Górnym Śląsku. Zarząd Główny T. S. L. dziękując dotychczasowym ofiarodawcom za popieranie celów Towarzystwa, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich ludzi dobrej woli i instytucji społecznych, zakładów przemysłowych, banków itd., aby nadesłały poważne kwoty na cele oświatowe. Do końca bieżącego roku potrzebuje Towarzystwo Szkoły Ludowej conajmniej jednego miljarda marek. Ufamy, że społeczeństwo pospieszy chętnie z pomocą T. S. L.

DOM LUDOWY W KRAKOWIE. Dnia 15 września br. odbyło się walne zgromadzenie delegatów ludowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Wisła“ w Krakowie, na którem uchwalono rozwiązanie towarzystwa, wobec tego, że agendy jego przejęła Polska Dyrekcja Ubezpieczeń wzajemnych działająca na podstawie ustawy o przymusie ubezpieczenia. Majątek „Wisły“, a to kamienicę II piętrową narożną przy ul. Radziwiłłowskiej i Niecałej, przekazało walne zgromadzenie powstać mającej fundacji pod nazwą „Dom ludowy Wisła“ w Krakowie. Dom ten po rozwiązaniu umów z lokatorami ma służyć po wieczne czasy na: 1) udzielanie gościny i noclegów przejeżdżającym przez Kraków emigrantom i reemigrantom Polakom, 2) udzielanie gościny i noclegów Polakom przybywającym do Krakowa na zjazdy i zgromadzenia o charakterze społecznym oświatowym i gospodarczym, 3) udzielanie pomieszczenia towarzystwom ludowym siedzibę w Krakowie mającym, których statut ma na celu szerzenie wśród ludu wiejskiego oświaty i wiedzy rolniczej, 4) udzielanie pomieszczenia przedsiębiorstwom, które zajmują się wydawnictwami drukowanemi lub obrazkowemi szerzącemi wśród ludu wiejskiego oświatę i wiedzę.

CUKIER W „ROZWOJU“ z przydziału sierpniowego zechcą P. T. Członkowie odebrać do dnia 20 bm. (czwartku) włącznie. Nie odebrany do tego terminu, zostanie rozsprzedany.

Sensacyjne fałszerstwo we Lwowie.

Sfałszowane prawo sprzedaży 50 akcji. — Podrobiony misternie podpis dyrektora banku. — Syn obywatela ziemskiego wmieszany w zagadkową sprawę. — Wśród czarnogiełdziarzy. — Śledztwo w toku.

Lwów 17 września.

Na tle masowego handlu walutami i akcjami, rozpowszechnionego we Lwowie, zdarzył się tam wczoraj sensacyjny wypadek oszustwa.

Do kantoru Bernfelda i Stocka zgłosił się urzędnik Banku Centralnego syn właściciela ziemskiego, posiadającego swą willę przy ul. Ochronek, niejaki Jan Majewski i wręczył kartkę, zawierającą napisane na maszynie zlecenie rzekomo dyrektora Banku centr. Weinberga tej treści:

„Do kantoru Bernfeld i Stock we Lwowie. Proszę sprzedać 50 sztuk akcji „Lwowskie Tow. Browarów“ na giełdzie po możliwie najkorzystniejszym kursie. Z poważaniem Weinberg“.

Majewski otrzymał a conto tej sprzedaży 40 miljonów marek polskich, a miał otrzymać jeszcze około 50 miljonów, kurs bowiem obecny akcji Browarów wynosi około 1,800.00 marek.

Po pewnym czasie dopiero podpis dyr. Weinberga na kartce wydał się właścicielom kantoru podejrzany, postanowili więc zwrócić się wprost z zapytaniem do dyr. W., czy rzeczywiście wysłał zlecenie tej treści.

Dyrektor był indagacją tą zaskoczony i w odpowiedzi oświadczył, że wogóle akcji Browarów nie posiada, nie mógł więc nakazać ich sprzedaży.

Okazało się, że podpis dyr. W. na kartce jest sfałszowany, sprawca fałszerstwa podrobił go jednak tak wybornie, że przy porównaniu z podpisem autentycznym, nie wykazuje najmniejszej różnicy.

Sprowadzony na komisarjat policji urzędnik Majewski przesłuchiwany był wczoraj do późna w nocy. Tajemniczej sprawy jednak nie zdołano wyświetlić, ani też zeznania świadków nie naprowadziły na ślad fałszerza.

Majewski zeznał, że w dniu wczorajszym zetknął się w czarnogiełdziarskim „Renesansie“ przy ul. 3-go Maja z nieznanym żydem, który zaproponował mu kupno wspomnianego zlecenia dyr. Weinberga na sprzedaż akcji. Transakcja doszła do skutku, a Majewski postanowił następnie sprzedać kartkę wprost w kantorze, do którego była adresowana. To zeznanie wydaje się niejasne, zagadkowe jest bowiem posiadanie zlecenia dyr. banku przez nieznanego osobnika. Pozatem M. mógł podejrzewać oszustwo i takiej transakcji nie robić.

Dalsze śledztwo w toku.

List z trupią główką.

Mściciele. — Tajemniczy wyrok śmierci. — Czas mijał... — Napad na ulicy. — Strzały i rany. — Dzielna postawa skazańca.

Roman Wardecki, robotnik, zamieszkały w Warszawie, otrzymał dnia 20 czerwca b. r. list tej treści:

— Na posiedzeniu partji „Mścicieli“ dnia 17 bm. został pan skazany na karę śmierci, jeżeli w ciągu trzech dni nie zaprzestanie pan swej zbrodniczej działalności, bo działalność pańskiej partji jest występna. Termin trzydniowy. Ostrzegamy! Mściciele.

List powyższy był napisany czerwonym atramentem, na papierze z czarną obwódką. U dołu widniała trupia głowa.

P. Wardecki przeczytawszy „wyrok“ nie przejął się tem zbytnio i nie zdradzał zamiaru zmiany trybu życia i przekonań politycznych.

Czas mijał „mściciele“ nie dawali znaku życia i „skazaniec“ zapomniał o pogróżkach. Aż oto najniespodziewaniej onegdaj Wardecki padł ofiarą zamachu.

Gdy skręcał z ulicy Kaszubskiej w Czerniakowską, zaczepili go nagle jacyś dwaj nieznajomi osobnicy, z których jeden złapał go z tyłu za ręce, drugi zaś sięgnął do kieszeni po rewolwer.

P. Wardecki w mgnieniu oka powalił pierwszego napastnika i również sięgnął po rewolwer, lecz w tejże chwili drugi napastnik strzelił doń, raniąc go w lewe ramię.

Po strzale obaj napastnicy zbiegli.

Nie bacząc na dotkliwy ból, p. Wardecki dał za uciekającymi trzy strzały rewolwerowe, które bez wątpienia były celne, gdyż na chodniku pozostały ślady krwi i znaleziono okrwawioną chusteczkę.

Zamordowana na własne żądanie

Echa morderstwa na Olszy. — Ujęcie mordercy. — Sensacyjne zeznania aresztowanego. — Ofiara morderstwa zapłaciła swemu mordercy za ten czyn 2 miljony Mp. i dała mu swą biżuterję.

Kraków, 18 września.

Onegdaj donosiliśmy, że na polach Olszy za mogilską rogatką **znaleziono trupa młodej kobiety z przestrzeloną piersią.** Śledztwo policyjne, natychmiast rozpoczęte, ustaliło, że zwłoki należą do 32-letniej **Rattnerówny**, która wskutek **burzliwego trybu życia** popadła w stan histerji i nosiła się oddawna **z zamiarem samobójstwa.**

Dalsze dochodzenia w tej tajemniczej sprawie, energicznie przez komisarza pol. p. Szurę prowadzone, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż wyszło na jaw, że Rattnerówna została **zamordowaną, na własne jednak życzenie.**

Sprawcę morderstwa ujęto w osobie **T. Kołodziejczyka**, strażaka ze straży ogniowej miejskiej, który **przyznał się** do popełnionej zbrodni. W czasie śledztwa Kołodziejczyk wyświetlił tajemnicę mordu w następujący sposób:

Rattnerówna cierpiała już od dłuższego czasu pod wpływem histerji na manję samobójczą do tego stopnia, że nawet raz wieczorem, wróciwszy do domu, opowiedziała swej gospodyni, iż kupiła sobie rewolwer i **chciała się na Błoniach zastrzelić**, lecz nie uczyniła tego z braku odwagi.

Nie mogąc pozbyć się tej myśli, z drugiej zaś strony nie mając dość odwagi do odebrania sobie życia, **namówiła** wspomnianego Kołodziejczyka, który pozostawał z nią w bliskich stosunkach, **by ją zastrzelił własnym jej rewolwerem, wzamian za co ofiarowała mu 2 miljony marek, złotą branzoletę, złote pierścionki z drogiemi kamieniami** i inną tego rodzaju biżuterję.

Kołodziejczyk po otrzymaniu tak wysokiego wynagrodzenia, zdecydował się na ten krok i poszedłszy z Rattnerówną wśród mroków nocy na pola Olszy **zastrzelił** ją tam i ukrył się przed władzami, które jednakże go ujęły. Wyświetloną sprawę przekazano krak. sądowi okręg. karnemu.

PRZYJAZD PREZYDENTA MIĘDZYNAR. TRYBUNAŁU POLSKO-NIEMIECKIEGO DO KRAKOWA. Minister pełnomocny poseł Olszowski w Berlinie zawiadomił telegraficzne Prezydjum m., że dziś o godz. 8 wieczorem przyjedzie do Krakowa prezydent międzynarodowego Trybunału polsko-niemieckiego p. **Paweł Morland** z żoną w asystencji członka Trybunału p. Jana Namitkiewicza, agenta rządu polskiego p. Tadeusza Sobolewskiego i sekretarza p. Stefana Dębińskiego. Goście zamieszkają w Grand Hotelu, mają zwiedzić miasto, okolice, Wieliczkę i wyjechać we czwartek popołudniu do Warszawy, gdzie 20, 21 i 24 bm. odbędą się posiedzenia publiczne mieszanego Trybunału polsko-niemieckiego w Prezydjum Rady Ministrów.

GOŚCIE BUŁGARSCY W NASZEM MIEŚCIE. Według zapowiedzi wczoraj wieczór o godz. 8.45 przybyła do Krakowa wycieczka bułgarska. Bierze w niej udział około 80 osób, przeważnie profesorów i studentów bułgarskich zakładów naukowych. Celem powitania gości zebrali się na dworcu przedstawiciele Prezydjum m., Województwa, Uniwersytetu, Kuratorjum szkolnego, T. N. S. W. i Pr., Izby handlowej i przemysł., oraz prasy i wojskowości.

Z chwilą wjazdu pociągu na peron dworca krak. orkiestra wojskowa odegrała hymn bułgarski, poczem gości wprowadzono do sali przyjęć. Tu imieniem m. powitał ich wiceprez. m. dr. Wielgus, któremu dziękował imieniem uczestników wycieczki jeden z profesorów, wyrażając radość z przyjazdu do starej stolicy Polski i możności zetknięcia się z kulturą Krakowa.

Z dworca goście udali się do swych kwater. W programie dnia dzisiejszego: zwiedzanie zabytków Krakowa, przyczem goście złożą wieniec na grobowcu Władysława Warneńczyka i Kościuszki; popołudniu zaś o godz. 3 powitanie gości w auli Uniw. Jag. poczem zwiedzanie fabryk krakowskich. Jutro tj. we środę o godz. 11.30 w nocy wycieczka wyjedzie do Zakopanego.

WYCIECZKA NIEMIECKA Z GÓRN. ŚLĄSKA W KRAKOWIE. Wczoraj rano przybyła do naszego miasta wycieczka niemiecka z Górnego Śląska w ilości około 50 osób. Są to mieszkańcy Katowic i Królewskiej Huty. Wycieczka zwiedziła zabytki miasta, wieczorem zaś wyjechała do Lwowa na Targi Wschodnie.

O WĘGIEL I MĄKĘ DLA KRAKOWA. Prezydjum m. Krakowa wysłało pismo do nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną z prośbą o przydział przynajmniej **100 wagonów węgla** do rozdziału między ludność, żyjącą ze stałych poborów. Prezydjum m. prosi o wyjednanie w kopalniach cen znacznie niższych od cen targowych i o udzielenie kredytów Gminie, na zakupno tego węgla potrzebnych. Niezależnie od tego przydziału Gmina otrzymywała będzie stale kontyngenty jaworznickie.

Równocześnie Prezydjum m. zażądało podwyższenia dotychczasowych przydziałów **mąki z 15 wagonów na 20,** oraz dodatkowego przydziału **mąki pszennej** z 50 proc. przemiału w ilości 5 **wagonów miesięcznie.** W razie otrzymania mąki pszennej Prezydjum m. rozdzieli je między kooperatywy i konsumy.

CUKIER MIEJSKI DLA KRAKOWA. Magistrat krak. wpłacił już w zupełności podatek państwowy na cukier z kontyngentu wrześniowego dla m. Krakowa i oczekuje pierwszych transportów z końcem bieżącego, lub z początkiem następnego tygodnia. Przydział wrześniowy wyniesie 10 i pół wagonów i obejmował będzie cukier grysikowy, kostkowy i w głowach. Jak dotąd, zapowiedziana podwyżka akcyzy rządowej od cukru jeszcze nie nastąpiła.

Bibljotece Jagiellońskiej grozi ruina.

Fasada gmachu odnowiona. — Witraże w fatalnym stanie.

Kraków we wrześniu.

Po trzech miesiącach pracy **fasada** gmachu bibljoteki Jagiellońskiej została **gruntownie od restaurowana.** Wszelkie roboty ograniczyły się głównie do otynkowania ścian frontowych. W tym celu użyto **specjalnego materjału bardzo trwałego,** mającego zastosowanie przy konserwacji gmachów. Poza otynkowaniem **wymienio no wszystkie wieżyczki na nowe,** dotychczasowe bowiem okazały się tak zniszczone i nadkruszone, że odnowienie ich byłoby nie do przeprowadzenia. **Koszta adaptacji wyniosły kilkaset miljonów Mp.** Restauracją kierował rektor **Szyszko-Bohusz.**

Obecnie pozostaje jeszcze do odnowienia **fasada gmachu nowodworskiego,** przy ul. św. Anny, gdzie mieszczą się wszystkie biura bibljoteki i czytelnia publiczna. W **fatalnym stanie** znajdują się też niemal wszystkie **witraże** w salach bibljoteki Jagiel. do tego stopnia, że w razie większego deszczu woda dostaje się przez szczeliny w ołowianych spojeniach witraży do wnętrza sali.

Niedawno temu państw. Zarząd architektoniczny zbadał te uszkodzenia i stwierdził, że naprawa tych witraży musi objąć 25 m² ich powierzchni, w przeciwnym razie stan witraży będzie się stale pogarszał.

Jak się w końcu okazało, witraże są tak słabo osadzone w ramach okien, że przy silniejszym wietrze mogą wypaść. Mimo urgowań w sprawie napraw witraży odpowiednie czynniki, jak dotąd, **nic jeszcze nie uczyniły,** aby uchronić ten cenny zabytek przed **grożącem mu zniszczeniem.**

Również niedokończono jeszcze **zaczętej** przed rokiem naprawy dachu tak, że woda w dalszym ciągu przecieka do sal bibliotecznych i powoduje liczne szkody.

Ministerstwo oświaty w piśmie do Dyrekcji Bibljoteki Jagiel. zaznaczyło, że na roboty, niedaleko jeszcze posunięte, a których chwilowa przerwa nie spowoduje dalszych dewastacji, nie jest jeszcze obecnie w możności asygnować odpowiednich kredytów.

Tragedja przy ulicy Topolowej.

Straszny seans kokainistyczny. — Ofiarą jego padło życie młodej dziewczyny.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w ubiegłą niedzielę o godz. 1 po południu **zmarła nagle** przy ul. Topolowej l. 36, w mieszkaniu 20-letniego Mieczysława **Krala, Zofja Burkówna,** 21 lat licząca, znana z lipcowej afery kokainistycznej.

Śmierć nastąpiła w podejrzanych okolicznościach, wobec czego zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, Krala zaś, nałogowego kokainistę i towarzysza jego Landau Henryka **przyaresztowano.**

W toku śledztwa wyszło na jaw, że M. Kral wraz z Henrykiem **Landauem** zaprosił 21-letnią Zofję **Burek,** zamieszkałą przy ul. Mikołajskiej l. 7 do siebie na ul. Topolową 36 **na seans kokainistyczny** jeszcze w sobotę 15 bm. wieczór.

Kral zeznał, że **Burkówna nie chciała wziąć udziału w zabawie, ale wciągnięto ją przemocą** do mieszkania, w którym pozostała wraz z Kralem. Landau zaś się oddalił.

W mieszkaniu **zażyła Burkówna większą ilość kokainy** i około godz. 1 po północy z soboty na niedzielę **nagle zasłabła.** Początkowo Kral ratował Burkównę, ale gdy ta **nie odzyskała przytomności,** sprowadził lekarza, który jednak **skonstatował tylko śmierć** Burkówny.

Przerażony Kral pobiegł do adwokata i zwierzył mu się z całej afery. Adwokat poradził Kralowi, aby dał znać o wszystkiem policji, co tenże uczynił i został **przytrzymany.**

Dla wyjaśnienia podać należy, że Kral, Landau i zmarła oddawali się nałogowo kokainizmowi do tego stopnia, że jeden z nich Landau leczył się już kilkakrotnie w Kobierzynie, obecnie zaś po przyaresztowaniu go miał być znów do Kobierzyna odesłany na 6-miesięczne leczenie.

Miljardowa kradzież w Katowicach.

Kraków we wrześniu.

W ubiegłą niedzielę włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do sklepu **jubilerskiego Pawła Jaroty** w Katowicach.

Złodzieje **po splądrowaniu sklepu,** skradli większą ilość **złotych i srebrnych damskich zegarków, brylanty, oraz biżuterję.**

Wartość skradzionych przedmiotów obliczono na **20 milardów Mp.** Za złoczyńcami rozpisano listy gończe.

GIEŁDA.

(MM.) Wbrew przewidywaniom początek tygodnia nie przyniósł jeszcze poprawy sytuacji na rynku akcyjnym. Wskutek przedłużenia się terminu medowego i w dalszym ciągu dającego się we znaki braku gotówki, wytworzyła się dość niejasna sytuacja przy tendencji zniżkowej. To też dla wymienionych wyżej powodów podaż w papierach przybrała wczoraj znaczne rozmiary wskutek silniejszego usposobienia realizacyjnego. Zresztą Kraków nie jest pod tym względem odosobniony, gdyż i Warszawa stoi pod znakiem podobnego osłabienia się tendencji. Nic dziwnego więc, że kursy wszystkich przeważnie papierów musiały się kształtować zniżkowo. Wyjątkami może do pewnego stopnia były akcje Banku hipotecznego, Struga i Pokucia, które zdołały się wczoraj utrzymać.

Również i pogiełda bez większego ożywienia. Najsilniej tnteresowano się Jaworznem i Gazami. Z tych dwóch papierów jednak Jaworzno tylko wykazać się może największą stosunkowo ilością transakcji, natomiast w Gazach przeważała podaż. Osłabieniu uległ także i rynek walutowy.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tys. marek polskich w transakcji.

Polski Bank Przemysł.	83—80
Bank Hipoteczny	175
Bank Małopolski	136—135
Ziemski Bank Kredyt.	41
Powszechny Bank Kredytowy	21
Polskie Tow. handl. („Tohan“)	80—75
„Impex“	1,2—1,3
„Pharma“	140
Bracia Rolniccy	40
Żegluga Polska	25—26
Zieleniewski	2025—1875
H. Cegielski	152—138
Parowozy	110—100
„Automotor“	80—75
„Trzebinia“	170—160
„Pocisk“	170
„Górka“	2750—2550
Sierszańskie Zakł. Górn.	1250—1150
„Tepege“	785—750
Polska Nafta	107—100
„Pokucie“	140
„Strug“	230—220
Syndykat Koszykarski	250—230
„Krakus“	170—160
Ćmielów	230—225
Elektrownia w Sierszy	72—70
S. W. Niemojowski	170—165

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 295.000—280.000 sprzedaż 282.500, kupno 277.500.

Akcje. Cyfry w tysiącach marek pol.: Bank dyskontowy Warszawa 900—940. Bank handl. Warszawa. 247 1/2—242 1/2. Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 185. Bank małopolski Kraków 125. Bank przemysłowy Lwów 75—80—77 i 1/2. Bank handlowy Poznań 150. Bank zw. sp. zarobk. 380—400. Bank zw. ziemian 90—95. Bank współdzielczy 350. Sole potasowe 1200—1190. Wildt 172 1/2—160. Cukier Warszawa 9750—9500, 8000—9500—8000, drobne 10500—9500—9700. Częstocice 5600—5200—5800—5500. Firley 135—132—175. Drzewny przemysł 50—45. Cegielski 140—125. Modrzejów 1300—1600—1400. Rudzki 625—600, drobne 700—625—640. Parowozy 112 1/2. Żegluga 29 1/2—28—29. Elektryczność 1500. Spirytus 500—450—475. Polska nafta 95—80—95. Lnartowicz 36—39. Siła i Światło 185.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0000003,4; Holandja 221.75; Nowy Jork 565.25; Londyn 25.68; Paryż 32.75; Medjolan 24.85; Praga 16.97 1/2; Budapeszt 0.03 1/8; Bukareszt 2.50; Belgrad 6.00; Sofja 5.45; **Warszawa 0.0020;** Wiedeń 0.0079; austr. korona stempl. 0.0079 i pół.

Poszukują posady

KAWALER lat 21 z ukończonym kursem Handlowem znający pismo maszynowe poszukuje posady miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Hętny“. 5076

AKADEMIK, doświadczony pedagog z ukończonem celująco gimnazjum przyrodniczo matematycznem obejmie kondycję tylko u inteligentnej rodziny. Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca“ dod „Pomoc“ 255

Lokale

POSZUKUJĘ większego mieszkania z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne z opisem i podaniem warunków do Adm. Gońca kr. pod „Wynajm“. 996

NAUCZYCIELKA w sile wieku, smukła brunetka z temperamentem, znająca się na gospodarstwie wiejskim, przebywająca stale na wsi, muzykalna nawiąże znajomość w celu wymiany myśli z odpowiednim panem. Zgłoszenia pod „Ormianka“ do „Gońca kr.“ 292

Do Czytelników „Gońca krakowskiego“.

Już prawie wszyscy Czytelnicy „Gońca krakowskiego“ przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że **„WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA“ jest najtańszym źródłem zakupu towarów bławatnych**, o czem zresztą świadczą także tysiące listów, przybywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy **składają się** ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, Kółka rolnicze, Duchowieństwo, szpitale itp. Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klientem, o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta. Stale mamy wielki zapas towarów na składzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest:**

DUŻY OBRÓT — MAŁY ZYSK!! Chcąc dać możność naszym klijentom zamówienia towarów na nadchodzący **Sezon zimowy** podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach.

Dział ubraniowy (męski).

Materjał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w kolorach: granatowym czarnym, maryngo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich, pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie **na jesień i zimę.** Cena za metr gat. „A“ 258.500 gat. „B“ 336.500 i najwyższy gat. „C“ 545.000 Mk. za 1 metr:

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie Klijenta pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni. Gat. „A“ 350.000 gat. „B“ 450.000 Mkp.

Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po mk. 650.000 oraz przedwojennej jakości czysto-kamgarnowe po mk. 1,000.000 i 1,200.000. Dodatki do spodni po mk. 125.000.

Polecamy **na czarne lub granatowe** ubrania **Bostony** po starych cenach: Boston „A“ mk. 475.000 mk. za metr, „B“ 675.000, „C“ 880.000 mk.

Materjał nadający się specjalnie **na pokrycie futer, bekiesz, tużurków i t. p.** w kolorach: czarnym, maryngo lub granatowym i innych Gat. „A“ mk., 550,000 gat. „B“ 795.000 mk, gat. „C“ 865.000, gat. „D“ 1.000.000 mk za metr.

Materjał grubszy specjalny na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe „Ulster“ i „Velour“ we wszystkich kolorach: po lewej stronie krata zastępująca podszewkę gat. „A“ 575.000 gat. „B“ 750.000, „C“ 950.000 „D“ 1,250.000 mk. za metr.

Polecamy materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po mkp. 258.000 za metr.

Szewioty damskie najlepszego gat. pierwszorzędnych fabryk zastępujące w zupełności angielskie materjały podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 158.000 mk, za metr, wyższego gatunku 180.000.

NOWOŚĆ SEZONU!! W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materjału zamszu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Angielski oryginalny plusz gładki, bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat, po mkp. 1,700.000 i 2,000.000 za metr. Na płaszcz potrzeba 3¼ metra.

Trykotina jedwabna 180 cm. szerokości we wszystkich najmodniejszych kolorach. Kupon na całą suknię 600.000, kupon na bluzkę 300,000 mk.

Zamsze na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich najmodniejszych kolorach gat. „A“ 895.000, gat. „B“ 1,200.000 mk. za metr. Na płaszcz potrzeba $2^1/_2$—3 metrów.

Posiadamy również damskie materjały: **gabardina** zagraniczna we wszystkich kolorach specjalnie na kostjumy po mkp. 790.000 za metr (Na kostjum potrzeba $3^1/_2$ metra)

Sztuczki na całe **spódniczki gładkie**, w krateczki lub paski po mk, 325.000.

Dział płócien.

Madepolamy białe francuskie pełnej szerokości po 70.000, 80.000 i 90.000 mk za metr.
Płótno białe na bieliznę, podszewki itp., sztuczka 17 metrów po 1,000.000, 1,200.000 i 1,400.000 mk.
Flanele francuskie we wszystkich kolorach po 75.000 i 90.000 mk za metr.
Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki itp. po 62.000 i 70.000 mk. za metr.
Zagraniczne zefiry na koszule po 85.000 i 90.000 mk za metr.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 50.000 i 80.000 za metr, podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 100.000, 120.000 i 180.000 mk za metr.
Ręczniki białe wyrób gładki lub waflowy bardzo trwałe w praniu po 80.000 i 90.000 mk za sztukę.
Obrusy białe wysokiego gatunku na 6 osób po 250.000, kolorowe w śliczne desenie po 700.000 mk sztuka.
Baje we wszystkcih kolorach podwójnej szerokości na suknie, szlafroki po 150 000 mk za metr.
Prześcieradła białe gotowe (2 metry) szerokości największej, ze specjalnego płótna prześcieradłowego po 250,000, lepszego gatunku 300.000 mk.
Specjalne czerwone płótna **„TYK“** na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszczające pierzy po mk 72.800 i 83.200 za metr.
Chusteczki do nosa męskie webowe oryginalne szwajcarskie po 250.000 mk za tuzin, damskie białe i kolorowe po 240.000 mk za tuzin.

Kołdry, Kapy i Chustki.

Kołdry pluszowe o pokładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, niepodlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę mk 937.500, para 1,800.000 mk.
Takie same ciemne bez deseni po 600.000 i 750.000 mk za sztukę.
Kołdry watowe, bardzo dobre, pokryte satyną, na pierwszorzędnej wacie po 1,200.000 i 1,500.000 mk. za sztukę.
Chustki „Helena“ duże zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie, sprzedajemy po 925.000 mk za sztukę, wyższego gatunku 1,200.000 mk.

Do każdej przesyłki wartości do 5,000 000 mk dolicza się za opakowanie i przesyłkę 30.000 mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).

UWAGA! Nasza gwarancja za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do „Warszawskiej Spółki Manufakturowej“

Warszawa, ul. Jasna 18-20 a. (Tel. 243-80 i 171-28).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

UWAGA! Kto raz już kupuje lub zamawia towar, zostaje naszym stałym klientem, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań, ażeby zupełnie zadowolnić naszych Sz. Odbiorców.

Kooperatywom, Kółkom rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki.

BACZNOŚĆ! Zwracamy uwagę na firmy podobnież ogłaszające się i kopjujące w całości tekst naszych ogłoszeń,

Różne

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego“ Tanio - Hurtowo - Detalicznie - Raty - Skład fabryczny Warszawa Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 4056

AKADEMIK udziela lekcji w zakresie gimnazjum mat. przyrodniczego. Specjalność geometrja wykreślna, matem. fizyka, chemja. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ — pod „Lekcja“. 1004

DZWONY kościelne o cudownym metalicznym dźwięku, metale łożyskowe oraz szmelc metalowy sprzedaje najtaniej „Metalurgja“ Ska z ogr. por. Stanisławów. 5079

Kalendarz wieczny niezbędny dla urzędów, adwokatów, banków, biur, domów hanlowych i t. d. Cena Mp. 7500. A. Weissmann, Kraków - Podgórze. 5058

RUTYNOWANA korepetytorka akademiczka udziela lekji w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Sumienna“ 994

SZKŁO okienne sprzedaje, wykonuje wszelkie roboty szklarskie jakoteż reperacje S. Finkelstein, Mikołajska 5. 3028

ZAGUBIONY DUPLIKAT papierów wojskowych na nazwisko Aleksander Żurawski unieważnia się.

PODANIA do władz w różnych sprawach, korespondencję hanlową, oferty, prospekta, cenniki, ogłoszenia do pism t. p. układa i przepisuje Zakład powielania i pisania na maszynach „Wanda“ Florjańska 39 I., p. ofic. (przez podworzec). 3054

KONCESJĘ na Zakład Fotograficzny odstąpię za gotówkę ewentualnie zamianę na co innego lub też przystąpię do spółki. Zgłoszenia pod „Koncesja“ do Adm, „Gońca Krak.“ 1002

CIERPIĘCY bole zębów zechcą się pisemnie zgłosić do Jana Kijaka w Dynowie, który im prześle przez siebie wypróbowane na bóle zębów lekarstwo. 4051

SKRADZIONE papiery wojskowe na nazwisko Jana Cieślika Nowa Wieś prwiat Wieliczka unieważnia się. 5071

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową i dokumenta osobiste na nazwisko Mojżesza Wolfa Korna z Rozwadowz 1898 unieważnia się. 5069

Zaginione

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Jan Muntean sierżant unieważnia się. 5081

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarzadem R. Ferka w Krakowie.